

w trzy miesiące po operacji poddana ubojowi ze względu na kontuzję spowodowaną przez buhaja a jedna padła w tydzień po operacji. W tych 14 przypadkach tylko 4 cielęta były żywe.

Oto kilka ciekawszych operacji.

1. Poz. ks. klin. 339/65, 18.IV.65 r. godz. 17, poród u krowy ncb. lat 7, własność ob. W.J. z Lubomina. Wody płodowe nie odeszły, poród trwa od rana. Płód przełamany w kregostupie, głowa i kończyny skierowane do przodu (położenie poprzeczne pionowe). Próby założenia zawłóczki czy też uchwycenia jakiegokolwiek części płodu nie dają rezultatu. Pozostaje tylko zabieg operacyjny. Macicę z zawartością udaje się wydobyć poza brzeg rany. Po przecięciu jej, wody płodowe wylewają się na ściółkę. Rana goi się per primam. W 14 dni po wykonaniu operacji — zdjęcie szwów.

2. Poz. ks. klin. 38/65 1.V.65 r. godz. 10.30, poród u jałówki ncb. 2 lata, własność ob. K.K. z Lubomina. Poród trwa od dwóch dni. Jałówka nie rozwinięta, wąskie drogi rodne. Położenie płodu proste pośladkowe, postawa górna, ułożenie normalne. Odętek ogromny rozmiańców. Po nacięciu macicy wydobywa się nieznaczna ilość płynu o nieprzyjemnym zapachu. Płyn ten dostaje się do jamy otrzewnowej.

Operację przeprowadzam pod parasolem z uwagi na sypanie się plewy ze strychu przy podmuchu wiatru (innego pomieszczenia w gospodarstwie brak). W 14 dni po zabiegu stwierdzam ropienie rany. W trzy miesiące później krowa ta zostaje sprzedana na spędzie jako pierwiastka w ekstra klasie.

3. Poz. ks. klin. 99/65 godz. 24. poród u krowy 5 lat, własność ob. I.J. z Gronowa. Poród trwa od rana. Opóźnione rozwieranie szyjki macicznej (wchodzi dwa palce), cielę żyje. Rana goiła się per primam. Krowa zaszła w ciążę i wycieliła się normalnie.

4. Poz. ks. klin. 242/65: 26.V.65 r. godz. 19. Poród u krowy lat 15, własność ob. G.J. z Bieniewa. Wszystkie kończyny wstają z dróg rodnych, częściowy wynicowiec. Położenie poprzeczne pionowe brzuskowe. Rana goi się per primam.

5. Poz. klin. 312/65 3.VI.65 r. godz. 16, poród u krowy 3 lata, własność ob. KH z Bzowca. Położenie proste pośladkowe, postawa górna, ułożenie prawidłowe. Płód nadmiernie wyrosnięty, nóżki w drogach rodnych. Poród trwa od godz. 10. Dwukrotne cięcie macicy — najpierw lewy róg (w pierwszej chwili wydało się, że w rogu tym znajduje się płód) a następnie prawy. Wydobynam żywe cielę. Rana goi się per primam. Krowa zacieliła się ponownie, a w sierpniu br. nastąpił poród.

6. Poz. ks. klin. 643/65, 16.VII.65 r. godz. 8, poród u krowy lat 5, własność ob. KA z Lubomina. Podczas badania per vaginam nie mogę się zorientować w położeniu, postawie i ułożeniu płodu. Po nacięciu macicy wydobylem martwy płód. Kiedw nałożyłem szew łączący stwierdziłem obecność jeszcze jednego płodu. Wyprułem szew i starałem się wydobyć płód przez ten sam otwór, co mi się nie udało i zmuszony byłem naciąć drugi róg macicy. Te czynności zajęły mi tak dużo czasu, że zdążyłem nałożyć jedynie szew zespalałacy. Ze szwu zatapiającego już zrezygnowałem, ponieważ macica tak szybko się kurczyła, iż rwała się przy szyciu. Rana goiła się per primam. W trzy miesiące później krowę poddano ubojowi z uwagi na kontuzję spowodowaną przez buhaja.

7. Poz. ks. klin. 600/66, 15.IV.66 r. godz. 18, krowa n. cz. b. 8 lat, opóźnione rozwieranie szyjki macicznej — wchodzi 5 palców. Podczas wydobywania płodu z macicy nastąpiło pęknięcie szyjki długości ok. 3 cm. Wody płodowe dostały się do jamy otrzewnowej, płód martwy. 21.IV. zostałem ponownie wezwany do tej samej krowy. Krowa nie chce jeść, arytmia serca, tętno 105/min., C-38.2. 0-38. Rozpoznanie — ostra niewydolność serca. Rana po operacji goi się per primam. 22.IV. — zejście śmiertelne.

Sekcyjnie stwierdzam: całkowite zarośnięcie brzegów rany zarówno mięśni jak i macicy, brak jakiegokolwiek zrostów żywca z otrzewną, macica w sta-

dium inwolucji, żywca wzdęty, wypełniony dużą ilością płynnej karmy, liczne wylewy krwawe na osierdzu. Na nasierdzu największe wybrzczyzny dochodzą do wielkości ziarna prosa. Mięsień sercowy zwyrodniał.

8. Foz. ks. klin. 676/66, 24.IV.66 r. godz. 0.30, poród u jałówki 2,5 roku, własność ob. PA z Wójtowa. Położenie poprzeczne poziome brzuszowe. Dwie nóżki w drogach rodnych, trzecia przed wejściem do macicy. Płód zniekształcony — głowa skrzycona w lewą stronę pod kątem ok. 45°, w okolicy kregów piersiowych garb, kończyny tylne usztywnione w stawach, wyprostowane. Po tygodniu nastąpiło częściowe rozejście się brzegów rany. Brak ropienia. Krowa zacieliła się.

9. Poz. ks. klin. 1157/66, 18.VI.66 r. godz. 21, poród u jałówki 2 lata, własność PGR Świękity. Wąskie drogi rodne. Położenie proste główkowe, postawa górna, ułożenie normalne. Po przecięciu otrzewnej stwierdzam liczne pourazowe zrosty żywca z otrzewną, które nie pozwalają na nawet częściowe wydobywanie macicy z brzegów rany. Rana powłok brzusznych goi się przez ziarninowanie, ponieważ z braku należytej opieki następuje rozerwanie szwów.

10. Poz. ks. klin. 1720/66, 15.IX.66 godz. 14, poród u krowy 6 lat, własność ob. KT z Rogiedli. Poród trwa od rana, wody płodowe nie odeszły. Położenie proste pośladkowe, postawa dolna, obustronne zaparcie biodrowe, płód martwy. Próby uniesienia macicy do brzegów rany nie udają się ze względu na zawartość wód płodowych oraz pourazowy zrost żywca z otrzewną. Cięcie macicy prowadzę w jamie brzusznej na wyczuć. Do jamy otrzewnowej wlewa się brunatny i lepki płyn zawierający duże ilości włosów płodu. Płód bardzo dużych rozmiarów, skóra zmacerowana, włos wypada. W momencie wyciągnięcia płodu macica ulega rozerwaniu w dwóch miejscach (wzdłuż cięcia oraz w poprzek). Do jamy otrzewnowej po wydobyciu włosów oraz części zmienionych wód płodowych podałem oprócz normalnej ilości antybiotyków jeszcze 1,0 g oksytetracyliny, a przez następne 2 dni poleciłem podawać oksytetracylinę domięśniowo. W celu lepszego odpływu pozostawiłem otwór w otrzewnej i założyłem sączek u dołu rany. Przez kilka dni właściciel obserwował znaczny wyciek surowicy u dołu rany. Pozostały odcinek rany goił się per primam.

Wnioski

1. Dostanie się wód płodowych do jamy otrzewnowej nie jest niebezpieczne dla życia zwierzęcia.

2. Przy opóźnionym rozwieraniu szyjki macicznej najbardziej wskazaną metodą rozwiązywania porodu jest cesarskie cięcie.

3. Cięcie obydwu rogów macicy jednocześnie może nie spowodować niebezpieczeństwa jałowienia krowy.

4. Przebycie cesarskiego cięcia nie zawsze prowadzi do konieczności usuwania zwierzęcia z hodowli.

5. Dożylnie stosowanie trunkwiliny 10 ml w połączeniu ze znieczuleniem miejscowym 5% polokainą, pozwala na przeprowadzenie cesarskiego cięcia.

Adres autora: Antoni Obrączka, Lubomino, pow. Lidzbark Warmiński, woj. olsztyński.

ANDRZEJ KUDLICKI

Lubraniec

CESARSKIE CIĘCIE U KROWY PRZY PĘKNIĘTEJ MACICY

W praktyce weterynaryjnej jednym z cięższych powikłań porodowych jest pęknięcie ciężarnej macicy.

Z tego rodzaju przypadkiem miałem do czynienia w dniu 9.I.1966 r., gdy zostałem wezwany do porodu u jałówki ob. R. S. we wsi W.

Na miejscu z przeprowadzonego wywiadu i oględzin wynikało, że poród rozpoczął się normalnie około południa, a właściciel wraz z sąsiadami próbował wydobyć płód, jednak ponieważ nie dawało to pożądanych rezultatów, zwrócił się o pomoc do PZLZ.

Badaniem klinicznym stwierdziłem: budowa prawidłowa, kondycja i stan odżywienia dobry, temp. — 37,8 stop., tętno 116/min. słabe, nitkowate, oddechy — 24—26/min, błądność widocznych błon śluzowych, za wyjątkiem błony śluzowej pochwy, która była obrzęknięta i zasiniona, z licznymi uszkodzeniami i krwawymi podbiegnięciami.

Przystępując do badania ginekologicznego, stwierdziłem rozwarcie szyjki macicznej, drogi rodne wąskie, położenie, postawa i ułożenie płodu prawidłowe, płód stosunkowo duży (60 kg).

Przy dokładnym badaniu stwierdziłem w okolicy boczno-dolnej lewego rogu macicy, ranę perforującą, przez którą nastąpiło wylanie wód płodowych, oraz wypadnięcie tylnej części płodu do jamy otrzewnowej.

Ze względu na ciężki stan ogólny jałówki, podałem dożylnie 200 ml boroglukonianu wapnia, oraz domięśniowo 20 ml kofeiny i poleciłem jak najszybciej dostawić do lecznicy.

Po dostarczeniu jałówki przystąpiłem do operacji cesarskiego cięcia. Przed operacją podano jej dożylnie 500 ml 20 proc. roztworu glukozy podgrzanego do temperatury ciała z dodatkiem 3 mg strofantyny „G”. W celu oszołomienia zwierzęcia na okres trwania operacji podano dożylnie i domięśniowo po 5 ml trankwiliny.

Jałówkę do operacji położono na prawym boku metodą Johna, założono na kończyny pęta. Następnie lewą tylną kończynę wywiązano do tyłu. Pole operacyjne przygotowano według ogólnie przyjętych zasad chirurgii. Znieczulenie pola operacyjnego wykonano metodą infiltracyjną — 100 ml polokainy z adrenalina.

Cięcie powłok brzusznych przeprowadzono skośnie nad żyłą mleczną. Początek cięcia 3 cm nad żyłą mleczną w kierunku tylnym, 7/10 cm powyżej wymienia. Długość cięcia około 25—30 cm.

Po otwarciu jamy brzusznej stwierdzono w jamie otrzewnowej dużą ilość płynu, który stanowiły oprócz normalnego płynu otrzewnowego, wody płodowe. Pomiędzy siecią i jelitami znajdowały się częściowo już odklejone błony płodowe, liczne skrzepy krwi, oraz cała tylna część płodu. Po wydobyciu z jamy brzusznej martwego płodu przez ranę w macicy, oraz ranę operacyjną powłok brzusznych, wysunięto na zewnątrz pęknięty lewy róg macicy. Długość pęknięcia wynosiła około 60 cm — od wierzchołka rogu macicy, aż po szyjkę maciczną.

Po wprowadzeniu do światła macicy 100 g Mepataru, nałożono dwupiętrowy nerw ciągły Lemberta, catgutem nr 1.

Trudność szycia spowodowana była tym, że część szwów na trzonie macicy zakładano w jamie brzusznej wyłącznie pod kontrolą palców. Już w czasie nakładania szwów rozpoczął się proces kurczenia macicy. Następnie przystąpiono do oczyszczenia jamy otrzewnowej z nieprawidłowej zawartości (skrzepy, części łożyska, wody płodowe).

Dootrzewnowo podano 4 g streptomycyny i 100 g Mepataru w 200 ml płynu fizjologicznego i przystąpiono do szycia powłok brzusznych, szyjąc osobno otrzewną ścienną, a następnie mięśnie szwem ciągłym, catgutem nr 2, natomiast skórę szwami węzełkowymi jedwabiem nr 6.

Po operacji trwającej łącznie z przygotowaniem pola operacyjnego około 2 godz. podano dożylnie 530 ml 20-proc. roztworu glukozy i 150 ml 25-proc. boroglukonianu wapnia, podgrzanych do temperatury ciała.

Następnego dnia stan ogólny zwierzęcia wyraźnie się poprawił, powrócił apetyt i pragnienie, a od trzeciego dnia po operacji stopniowo zaczęła powracać laktacja.

Pierwszego dnia po operacji krowa otrzymała 500 ml 20-proc. roztworu glukozy, 150 ml boroglukonianu wapnia i 3 mg strofantyny „G” — dożylnie, domięśniowo 200 mg Hostacortinu i 4 g streptomycyny.

Przez następne trzy dni krowa otrzymywała po 500 ml 20-proc. roztworu glukozy z dodatkiem 3 mg strofantyny „G” — dożylnie, oraz po 3 g streptomycyny domięśniowo.

Dziewiątego dnia krowę wydano właścicielowi. Na dwunasty dzień po zabiegu wyjęto wszystkie szwy skórne — rana operacyjna zagoiła się przez rychłozrost.

W sześć tygodni po operacji u krowy wystąpiła normalna ruja, jednak właściciel bojąc się komplikacji przy następnym porodzie wyeliminował krowę z rozrodu.

Jak wynika z powyższego przypadku, pęknięcie macicy podczas porodu nie zawsze upoważnia do niepomysłnego rokowania, a odpowiednio duża dawka antybiotyków, skutecznie zapobiega rozwojowi zapalenia otrzewnej, mogącemu powstać po wniknięciu do jamy otrzewnowej dużej ilości wód płodowych.

Przypadki tego rodzaju nadają się więc do leczenia operacyjnego.

Adres autora: Andrzej Kudlicki, PZLZ — Lubraniec, Al. Lipowa 3, pow. Włocławek.

ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-ZAWODOWE

WŁADYSŁAW LUTYŃSKI

Warszawa

Przepisy dotyczące służby weterynaryjnej wydane w 1966 r. Cz. II

VII. Pracownicy służby weterynaryjnej

1. Nowe zasady wynagradzania pracowników służby weterynaryjnej zostały uregulowane następującymi przepisami:

1) niepublikowaną uchwałą Nr 135 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1966 r. w sprawie regulacji płac pracowników zatrudnionych w terenowych jednostkach służby weterynaryjnej resortu rolnictwa,

2) Uchwałą Nr 143 Rady Ministrów z dnia 27 maja 1966 r. w sprawie wynagradzania pracowników

zatrudnionych w terenowych jednostkach służby weterynaryjnej resortu rolnictwa (Mon. Pol. Nr 28, poz. 143),

3) Zarządzeniem Nr 89 Ministra Rolnictwa z dnia 30 maja 1966 r. w sprawie kierunku studiów i stanowisk, na których mogą być zatrudnieni w fachowej służbie weterynaryjnej inni poza lekarzami wet. pracownicy z wyższym wykształceniem (Dz. Urz. Min. Rol. Nr 11, poz. 79),

4) zarządzeniem Nr 90 Ministra Rolnictwa z dnia 30 maja w sprawie kwalifikacji pracowników admi-